



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: „Cuncta per orbem volumina litterarum”: o kazaniu św. Piotra Damianiego na dzień św. Kasjana Męczennika

Author: Kadłubek Zbigniew

Citation style: Zbigniew Kadłubek. (2005). „Cuncta per orbem volumina litterarum”: o kazaniu św. Piotra Damianiego na dzień św. Kasjana Męczennika. "Civitas Mentis" (T. 1 (2005), s. 84-91).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

ZBIGNIEW KADŁUBEK

Uniwersytet Śląski, Katowice

Cuncta per orbem volumina litterarum
O kazaniu św. Piotra Damianiego
na dzień św. Kasjana Męczennika

Istniałaby zatem mistyka Tekstu?

Roland Barthes

Szkic chciałbym poświęcić kilku problemom niewygodnych, choć namiętych relacji, które zachodzą między gramatyką i retoryką, czyli w ogóle literaturą, a teologią, wiarą chrześcijańską, życiem. Problemy te i pytania będą stawiane głównie w kontekście kazania św. Piotra Damianiego, które napisał na dzień św. Kasjana Męczennika. Na samym początku pragnę przytoczyć mądre pouczenie Etienne'a Gilsona: „Wyrzec się inwencji na rzecz rozumienia – oto wielka reguła metodyczna, gdy chodzi o historię idei”¹. Przywołuję tę myśl po to, by w jakimś sensie się usprawiedliwić. Ale również po to, by się nie okazało, iż ów szlachetny porządek „wyrzeczenia się inwencji” doznał z mojej strony zbytniego ubóstwienia.

Piotr Damiani pochodził z Rawenny. Rawenna była miastem o wyjątkowo silnych wpływach kultury greckiej i bizantyńskiej. Urodził się w 1007 roku, najprawdopodobniej w styczniu. Wcześniej stracił rodziców. Wychowaniem Piotra zajął się jego starszy brat, który był raweńskim archiprezbiterem. Damiani studiował *artes liberales* w rodzinnym mieście, później uczył się w Faenzy i w Parmie. Następnie wrócił do Rawenny i wykładał retorykę. Jako nauczyciel retoryki dorobił się nawet sporego majątku, ale w 1035 roku porzucił życie świeckie i wstąpił do eremickiego klasztoru św. Krzyża w Fonte Avellana. Chciał mocniej („vehementius”) oddalić się od zgiełku światowego,

¹ E. Gilson: *Filozof i teolog*. Przekł. J. Kotsa. Warszawa 1968, s. 85.

jak pisał jego uczeń i pierwszy biograf Jan z Lodi. W wieku trzydziestu lat przyjął święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa Rawenny Gebharda. Jakiś czas nauczał mnichów gramatyki oraz retoryki w klasztorze w Pompozio. W 1043 roku został przeorem klasztoru w Fonte Avellana. W latach 1057–1067 był kardynałem i biskupem Ostii. W tym czasie odbył wiele podróży dyplomatycznych, reprezentując reformatorskie koła rzymskie. Znano go jako przeciwnika symonii i małżeństw duchownych. W wielu kwestiach był pionierem reform gregoriańskich. Zreformował życie monastyczne w Italii. Przyczynił się do powstania reguły zakonu kamedulskiego. Zmarł w nocy z 22 na 23 lutego 1072 roku w klasztorze Santa Maria Foris Portam w Faenzy. W 1828 roku został ogłoszony przez Leona XII doktorem Kościoła.

Do Piotra Damianiego przylgnęły dwie etykiety: antydialektyk i rygorysta moralny. Moim zdaniem, jest to autor przede wszystkim słabo znany, nawet Gilson zna go – jak się wydaje – bardzo mało. Natomiast Martin Grabmann wystawia mu jak najlepsze świadectwo:

Petrus Damiani war nicht bloß eine durch Heiligkeit des Wandels, durch umfassende praktische kirchliche Wirksamkeit hochstehende Persönlichkeit, sondern auch ein Mann von großer Gelehrsamkeit².

Piotr Damiani był nie tylko wysoko postawioną osobistością z powodu świętości życia i szerokiej działalności na rzecz Kościoła, lecz także człowiekiem wielkiej uczoności.

Pisarstwo Damianiego jest czymś zupełnie oryginalnym na tle teologii i filozofii średniowiecznej. Stąd wyniknęło wiele nieporozumień w próbach odczytania tego autora. Filozoficzno-teologiczna refleksja Damianiego ma charakter egzystencjalistyczny. Chrześcijaństwo nie jest dla niego zbiorem doktryn czy pięknych reguł monastycznych, teologią czy nawet najświętszą wiedzą, lecz życiem. Ludwig Wittgenstein zapisał: „Teologia szermuje słowami, ponieważ pragnie coś powiedzieć i nie wie, jak to wyrazić. Praktyka nadaje słowom ich sens”³. Chrześcijaństwo jest dla Damianiego praktyką i życiem. Nie słowem, gramatyką, retoryką, którym nie dowierza. Właśnie życiem jest chrześcijaństwo – ze wszystkim, co ono niesie. Kreacja językowa potwierdza bycie – nigdy odwrotnie. Ta myśl w oczywisty sposób mocno zbliża Damianiego do XX-wiecznych egzystencjalistów, a przede wszystkim Sorena Kierkegaarda⁴. Co więcej, Piotr Damiani mógłby stanąć w szeregu takich myślicieli,

² M. Grabmann: *Die Geschichte der scholastischen Methode*. Bd. I: *Die scholastische Methode von ihren ersten Anfängen in der Väterliteratur bis zum Beginn des 12. Jahrhunderts*. Freiburg im Breisgau 1909, s. 231.

³ L. Wittgenstein: *Uwagi o kolorach*. Przekł. R. Reszke. Warszawa 1998.

⁴ Por. krótki podrozdział S. Lubańskiej: *Kierkegaardowska koncepcja wiary*. W: S. Lubańska: *Pascal i Kierkegaard. Filozofowie rozpacz i wiary*. Kraków 2001, s. 87–100.

jak Luter, Pascal, Nietzsche, Simone Weil. Dlatego średniowieczna egzystencjalistyczna filozofia Damianiego nie doczekała się poważnej interpretacji. Jeśli zechcemy go czytać wyłącznie w kontekście literatury monastycznej albo teologii przedscholastycznej, to niewiele zrozumiemy z jego pism.

Damiani jako reformator przerastał epokę, w której żył. „Reformator jest pewnego rodzaju założycielem”⁵. Był założycielem myśli egzystencjalistycznej w chrześcijaństwie. Pragnął poznawać i przeżywać świat jako źródło Wiecznego Bycia. „Naukowe”, dyskursywne, teoretyczne sposoby objaśniania świata nie zajmowały go. Kiedy Nietzsche mówi o filozofii jako o sztuce bądź poezji życia, przeciwstawiając się filozofowaniu akademickiemu, jest bliski „anty-dialektycznej” postawie Damianiego, który gardzi roztrząsaniem w stylu Boecjuszowym, szkolnym, a podąża za myślą, że filozofować znaczy żyć tak, jak żył Chrystus: żyć znaczy przezwycięzać. Filozofować znaczy ćwiczyć się: cela mnicha jest „warsztatem ćwiczeń duchowych” („o cella, spiritualis exercitii mirabilis officina!”⁶). Filozofia służy życiu, a nie życie filozofii. W tym sensie filozofia jest służką „teologii”, czyli życia według zasad Ewangelii. Co ciekawe, Damiani, choć zostawił sporo traktatów przypominających komentarz do reguł monastycznych, nie stworzył jednolitej reguły. Był przeciwnikiem tworzenia reguł jako systemu nakazów i zakazów. Tutaj możemy z całą pewnością zaufać wieloletniemu badaczowi tej problematyki, Christianowi Lohmerowi, który stwierdził wprost: „Er wollte eigentlich nie eine Regel mit Gesetzcharakter”⁷. Problem nowatorstwa Damianiego w zakresie odnowy monastycznej jest szeroki i nie zamierzam go tutaj podejmować. Damiani stworzył pewną filozofię dla pewnego *ordo*, przekraczając daleko regułę św. Benedykta z Nursji. Owo *ordo* to niekoniecznie wspólnota czy kongregacja mnichów, czyli zakon. Damiani rozumie – jak można sądzić – łaciński rzeczownik *ordo* jako pewien „szyk bojowy” wobec życia, jako formułę przekraczania siebie.

Faktem jednak jest, że zarówno kartuzi, jak i cystersi z tej nowej drogi Damianiego skorzystali. Ojciec Jean Leclercq był zdania, że wiele pism Damianiego powstało po to, żeby zrobić przyjemność czytania współbraciom z innych klasztorów, że pisał, aby powtórzyć ulubione motywy literatury monastycznej⁸. Bardzo cenię o. Leclercq’a, ale nie mogę się zgodzić z tą bezkrytyczną i dość naiwną opinią. Damiani nie był gadułą, gawędziarzem, choć był najlepiej wykształconym retorem swoich czasów. Jego współcześni niewiele rozumieli z tego, co pisał. A pisał, ponieważ chciał odmienić myślenie o chrześcijaństwie swoich przyjaciół i adresatów.

⁵ G. van der Leeuw: *Fenomenologia religii*. Przekł. J. Prokopiuk. Warszawa 1997, s. 572.

⁶ *Liber qui appellatur Dominus vobiscum*, caput XIX (PL 146).

⁷ Ch. Lohmer: *Heremi conversatio. Studien zu den monastischen Vorschriften des Petrus Damiani*. Münster 1991, s. 134.

⁸ J. Leclercq: *S. Pier Damiani. Eremita e uomo di Chiesa*. Brescia 1972, s. 199.

Damiani zdawał sobie jasno sprawę z tragiczności ludzkiego losu. To przeświadczenie nie wiodło go jednak do rozpacz, lecz pobudzało do walki. Motyw przewycięzania siebie może być kluczem do zrozumienia XI-wiecznego mnicha. Stąd tak często powtarza się w jego tekstach określenie chrześcijanina jako żołnierza („miles”) i jako wojownika („bellator”), a świętych w niebie jako weteranów wojennych. Stąd oczywista jego niechęć do ujmowania w słowa tego, co w słowa ująć się nie da, niechęć również do zbyt rozbudowanej i pompacyjnej liturgii etc. Karl Jaspers ujął to bardzo precyzyjnie: „To, co prawdziwie religijne i chrześcijańskie, wymyka się poezji, może bowiem urzeczywistnić się egzystencjalnie, nie zaś być przedmiotem oglądu estetycznego”⁹.

W pismach Damianiego można znaleźć wiele uwag poświęconych słowu, gramatyce, retoryce. Chrześcijanin jest w filozofii Damianiego człowiekiem „polemicznym”, a nie „retorycznym”. Potyka się ze światem na śmierć i życie, a nie na słowa. W pewnym sensie retoryka dyskredytuje komunikację z Bogiem. Damiani „dekonstruuje” całą teorię komunikacji – jego „gramatyką jest Chrystus”. Ta nowa „Chrystusowa gramatologia” unieważnia każde słowo, każdą strategię, każdą *ars*. Ufa wyłącznie Logosowi¹⁰. W *Liście VII* pisał:

Mea igitur grammatica Christus est [podkr. – Z.K.], qui homo pro hominibus factus est...

Moją gramatyką jest Chrystus, który stał się człowiekiem dla ludzi...

Dla Piotra Damianiego „gramatyką jest Chrystus”. Zagadka rozumienia gramatyki, dialektyki i retoryki w myśli Piotra Damianiego nie została dotąd – w moim odczuciu – należyście naświetlona.

Gramatyka i retoryka to najbardziej literackie dyscypliny w systemie *trivium* i *quadrivium*. We wczesnym średniowieczu znani byli przede wszystkim dwaj gramatycy: Donat i Pryscjan z Cezarei. Poglądy tych gramatyków omówił, streścił i przedstawił Izydor z Sewilli, rozmiłowany wręcz w normatywności tych dyscyplin. Średniowiecze rozumiało gramatykę inaczej, niż my to czynimy dzisiaj. Gramatyka była z jednej strony formalistyczną, elementarną dziedziną kształcenia – *recte loquendi scientia* – z drugiej zaś strony stanowiła narzędzie interpretacji i rozumienia tekstów – *ennatio poetarum vel auctorum* – była więc tym, co dzisiaj moglibyśmy nazwać teorią litera-

⁹ K. Jaspers: *O tragiczności*. Przekł. A. Wołkowicz. W: Idem: *Filozofia egzystencji*. Wybór pism. Warszawa 1990, s. 330.

¹⁰ Do pewnych myśli na ten temat zainspirowała mnie lektura eseju Güntera Figala. G. Figal: *Dem Logos vertrauen*. In: Idem: *Der Sinn des Vestehens. Beiträge zur hermeneutischen Philosophie*. Stuttgart 1996, s. 132–151.

tury, filozofią literatury, metodologią badań literackich. Tutaj uwaga Paula Zumthora:

Gramatyka zajmowała się wyłącznie łaciną. Nie mamy dowodów na to, by języki romańskie były przedmiotem nauczania¹¹.

W gramatyce jednak dość wcześnie pojawił się temat życia. Gramatyka – nauka o literach i literaturze – uczy rozumieć teksty i świat, uczy żyć. „Littera est velut quaedam legendi nativitas” („litera jest jakby czymś w rodzaju narodzin czytania”) – napisał w VII wieku Virgilius Maro Grammaticus. Autor ten – za pośrednictwem dość zawilej wykładni i kabalistycznych interpretacji pisma i aktu pisania – pojmował gramatykę jako dziedzinę swoiście mistyczną. Ten sam autor porównuje nieco dalej literę do *condicio humana*¹².

Ten jakby gramatyczny projekt ludzkiego istnienia pojawia się z całą oczywistością w subiektywnej interpretacji śmierci gramatyka-męczennika z Kazania 39 (*Sermo XXXIX: In festivitate sancti Cassiani martyris*) Piotra Damianiego (na 13 sierpnia).

Co wiemy o św. Kasjanie? Kasjan z Imoli (ówczesne Forum Cornelii) był męczennikiem, który zginął prawdopodobnie za prześladowań Dioklecjana (może w 304 r.). Wiemy również, iż był nauczycielem gramatyki („scholarum doctor”), jak pisze Damiani. Zginął zażgany przez swoich uczniów rylcami (stylusami) do pisania. Kasjan uczył uczniów *brevibus notes verba comprehendere*. Przyjmuję, że chodziło o naukę stenografii.

Wydarzenie to dało Damianiemu asumpt do symbolicznej i „gramatologicznej” interpretacji, którą można by podsumować następująco: *Verbum*, czyli Chrystus, jest ważniejszy niż wszystkie księgi i cała literatura, *litterae*. Św. Kasjan zatem oddając życie za *Verbum*, postąpił zgodnie ze swoim powołaniem nauczyciela gramatyki.

Wróćmy jednak do tekstu kazania. W części exordialnej jest już wyraźna zapowiedź posłużenia się alegoryczną metodą. Damiani sięga między innymi po alegoryczną wykładnię imienia męczennika, o którym będzie mówił. Imię „Cassianus” łączy kaznodzieja z kasją (*casia*), pachnącym krzewem (może strączyniec, może cynamon cejloński?).

W dalszej części kazania Damiani porównuje Kasjana do Chrystusa. Tworzy paralelne obrazy. Tak jak Kasjan został otoczony przez swoich roz-

¹¹ P. Zumthor: *Retoryka średniowieczna*. Przekł. J. Arnold. „Pamiętnik Literacki” 1977, z. 1, s. 224.

¹² „Et ut aliquid intimatius aperiam, littera mihi videtur humanae condicionis esse similis: sicut enim homo plasto et affla et quodam caelesti igne consistit, ita et littera suo corpore (hoc est figura, arte ac dictione velut quisdam compagibus, arcubusque) suffunta est, animam habens in sensu, spiridonem in superiori contemplatione”. Zob. Virgilius Maro Grammaticus: *Epitoma de littera*. In: Idem: *Opera omnia*. Ed. B. Löfstedt. Monachii et Lipsiae 2003, s. 109–110.

wściczonych uczniów i przebity rylcami („armato stylis et tabulis puerorum furentium agmine circumfunditur, qui undique compunctus atque discerptus, toto corpore laceratur”), tak samo Chrystus został rękami uczniów przybity do krzyża. Akcentowana jest paralelna nikczemność uczniów zabójców:

Per pueros ergo significati sunt qui Dominum crucifixerunt, pueri quoque sunt, qui beatum Cassianum martyrem occiderunt. Utraque scilicet non innocens pueritia, sed artifex et venenosa malitia¹³.

Synoptyczne losy Chrystusa i Kasjana łączy teraz Damiani we wspólny węzeł cierpienia zwyciężającego i zbawiającego, odwołując się do relacji uczeń – mistrz, Pan – sługa, w ten oto sposób:

Occisus est Christus pro Cassiano, occissus est et Cassianus pro Christo, Dominus pro servo et servus pro Domino¹⁴.

Damiani rozważa w kazaniu symboliczne zapowiedzi krzyża w Starym Testamencie. Czyni to z ogromną – właściwą mu – finezją eksplikacyjną. Odwołuje się czasem do św. Hieronima i jego fantastycznych etymologii nazw hebrajskich. Ciekawym i pomysłowym odczytaniem figuralnym jest natomiast przykład z denarem, na którym litera „X” wyraża krzyż Chrystusa. Denarowi i krzyżowi można przypisać tę samą właściwość („haec enim littera crucis speciem habet”¹⁵). Tutaj właśnie między innymi pojawia się gra identyfikacją semiotyczną litery i znaku. Jednak całe kazanie Damianiego jest systemem takich akcji intersemiotycznych i pomysłowych alegorz.

Zakończenie przemawia najsilniej: Kasjan mało cenił („postponebat”) urząd nauczycielski („magisterium litteras edocendi”), a szybko („alacriter”) zmierzał do tego jednego Słowa („ad illum unum Verbum”), któremu służą wszystkie księgi świata („cui militant cuncta per orbem volumina litterarum”). Tym Słowem jest Chrystus. Na tej zasadzie wieńczące kazanie o św. Kasjanie opiera się rozumienie *artes liberales* Damianiego oraz jego pojmowanie służebnej roli *litterae* wobec życia chrześcijanina.

To, co jest Chrystusa, odnosi się do życia, to, co jest literackie (a w każdym razie opiera się na literze), odnosi się lub może się odnosić do śmierci. Trudno się oprzeć takiej interpretacji, że jest to do pewnego stopnia dosłowne odczytanie tego fragmentu *Listu św. Pawła do Rzymian*, gdzie się przeciwstawia chrześcijańską *novitas spiritus* (nowość ducha) starotestamentowej *vetustas*

¹³ Petrus Damianus: *Sermones*. Cura et studio Ioannis Lucchiesi. Turnholti 1983, s. 243. [CC. Continuatio Mediaevalis LVII].

¹⁴ Ibidem, s. 243.

¹⁵ Ibidem, s. 247.

litterae (starości litery) (Rz 7, 6). Konflikt pomiędzy πνεύμα a γράμμα przejął – wydaje się – Damiani właśnie z żydowskiej literalnej tradycji. Może dziwić u tak kompetentnego autora posługującego się metodą alegoryczną i piszącego tak pięknym językiem bezkrwista wykładnia literalna Pisma Świętego. Odnoszę jednak wrażenie, że ostro zarysowana tutaj relacja przeciwstawności duch – litera, czyli życie – litera, stanowi pomost do zrozumienia egzystencjalistycznej metody traktowania zarówno tekstów, jak i chrześcijaństwa w twórczości teologiczno-filozoficznej Piotra Damianiego. Dominuje tutaj holistyczny obraz świata znaków i liter jako tekstu wpisanego w Logos, w Chrystusa. Mistyczna chrystocentryczna „gramatologia” Damianiego sugeruje, że w tym Słowie/Logosie można usłyszeć wszystkie inne słowa, w tym Słowie/Logosie można czytać *cuncta per orbem volumina litterarum* – wszystkie księgi świata.

Zbigniew Kadłubek

Cuncta per orbem volumina litterarum
About Peter Damiani's Sermons on St Cassian the Martyr's Day

Summary

The article analyses *Sermon No 39 (Sermo XXXIX: In festivitate sancti Cassiani martyris)*, an allegorical and grammatological text written by Saint Peter Damiani.

Peter Damiani of Ravenna (1007–1072) was a reformer of monasticism, an eremite, a cardinal and also the poet who coined the famous maxim: 'Mea grammatica Christus est' (*Epistola VIII*). That short sentence indicates the existential dimension of writing as the medieval author understood it.

Damiani's sermon on St Cassian's Day undertakes the subject of writing as life. St Cassian of Imoli (which was at the time called Forum Cornelii) was a teacher of grammar ('scholarum doctor'). He was stabbed to death with styluses by his students probably at the beginning of the sixth century. The event inspired Damiani to interpret it symbolically and 'grammatologically': he shows that *Verbum*, which is Christ, is more important than all the books and all the literature, *litterae*. Therefore St Cassian followed his calling of a grammar teacher by giving his life for *Verbum*.

Zbigniew Kadłubek

Cuncta per orbem volumina litterarum

Zu der vom heiligen Peter Damiani gehaltenen Predigt anlässlich des Tages
des hl. Cassianus Märtyrers

Zusammenfassung

Peter Damiani (1007–1072) war Kirchenreformer, Mönch, Eremit, Kardinal, Dichter, Autor von asketischen und theologischen Werken. Sein Sinnspruch „*Mea grammatica Christus est*“ (*Epistola VIII*) zeugt von existentieller „Grammatologie“ des mittelalterlichen Autors. Der Verfasser analysiert die, dem hl. Cassianus gewidmeten Predigt XXXIX vom hl. Peter Damiani, die die oben genannte Sentenz in gewissem Grade exemplifiziert. In der Predigt wird das Leben und der Martertod des hl. Cassianus aus Imola (das ehemalige römische Cornelia Forum), des Grammatiklehrers (*scholarum doctor*) dargestellt. Cassianus ist von seinen Schülern mit Stili (antike Schreibgriffel) erstochen worden. In seiner Predigt interpretiert Peter Damiani diese Tat, indem er darauf hindeutet, dass Jesus Christus als Lehrer von seinen Schülern auch getötet worden war. Es gibt hier ein Konflikt zwischen *πνεῦμα* und *γράμμα*, der von Damiani der jüdischen wortwörtlichen Lektürepradition entnommen wurde. Die scharf umrissene Opposition: Geist/Buchstabe, also Leben/Buchstabe bildet eine Brücke, damit sich die existentielle Methode der Behandlung der Texte und des Christentums in theologisch-philosophischen Werken von Damiani besser verstehen lassen. Es überwiegt hier eine holistische Vorstellung von der Welt der Zeichen und Buchstaben, als eines den Logos, den Christus betreffenden Textes. Mystische, Christuszentrische Grammatologie von Damiani legt aus, dass es möglich ist, in dem Wort/Logos alle anderen Wörter zu hören und alle Bücher der Welt (*cuncta per orbem volumina litterarum*) zu lesen.